

Sygn. akt I ACa 733/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 16 października 2013 r. sygn. akt VII GC 103/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt I ACa 733/14

UZASADNIENIE

Powód, S. K., ostatecznie precyzując żądanie, domagał się zasądzenia od (...) Spółki z o.o. w O. kwoty 388 924,36 zł z ustawowymi odsetkami, a to tytułem reszty należności za dostarczony materiał do obudowy hali produkcyjnej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenie co do kwoty 74 670,42 zł nie istnieje, gdyż zostało między stronami uregulowane na mocy ugody zawartej 19 listopada 2012 r.; roszczenie co do 28 382,82 zł. nie zostało udowodnione; co do pozostałej kwoty – roszczenie nie istnieje, bowiem mocą ugody z 19 listopada 2012 r. strony uzgodniły ostateczne rozliczenie dostaw towaru i po tej dacie strony zakończyły współpracę w zakresie dostaw, a pozwany od umowy odstąpił.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 28.382,82 zł z ustawowymi odsetkami. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 16 805 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 25 czerwca 2012 r. S. K., na podstawie umowy nr (...) zawartej z pozwaną (...) Spółką z o.o. w O. w dniu 10 kwietnia 2012 r., był wykonawcą obudowy ścian zewnętrznych hali produkcyjnej, z materiałów w systemie (...). Dodatkowo w dniu 25 czerwca 2012 r. strona pozwana złożyła o powoda. zamówienie na dostawę na budowę tej hali w/w materiałów, w terminie do 4 tygodni, za wynagrodzeniem w kwocie 816 529,50 zł.

W dniu 13 listopada 2012 r. strona pozwana odstąpiła od umowy o roboty budowlane na skutek opóźnienia w jej wykonaniu. W dniu 19 listopada 2012 r. doszło do spotkania przedstawicieli pozwanego m.in. w osobie Prezesa zarządu Spółki E. K. z powodem, w celu rozliczenia wzajemnej współpracy stron w zakresie umowy o roboty budowlane i dostawy materiałów koniecznych do tych robót. W wyniku wzajemnych uzgodnień doszło do podpisania porozumienia, na mocy którego pozwany zobowiązał się do zapłaty powodowi w dniu 20 listopada 2012 r. 50 % należności za dostarczony materiał, a w dniu 23 listopada 2012 r. - dalszych 25 %, pod warunkiem zaakceptowania i podpisania przez strony raportu o faktycznym istnieniu materiału objętego zamówieniem z 25 czerwca 2012 r. Nadto powód zobowiązał się do wykończenia jednej ściany hali do 27 listopada 2012 r., a pozwany do zapłaty 50.000 zł za tę ścianę. Tekst porozumienia sporządzony w języku angielskim został przetłumaczony przez świadka B. T. na żądanie powoda, który złożył także swój podpis na tym dokumencie z adnotacją „zapoznałem się z treścią”.

Pozwana spółka wywiązała się z porozumienia, płacąc na rzecz powoda w przewidzianych terminach kwotę 272 344 zł (jako 50% należności z faktur (...)) i kwotę 136 172 zł (jako dalsze 25% należności za dostarczony materiał z faktur (...)).

W tym stanie rzeczy Sąd ocenił, że porozumienie stron z 19 listopada 2012 r. zakończyło ich współpracę w zakresie dostaw materiałów i w jego wykonaniu doszło do rozliczenia zrealizowanych na ten dzień dostaw. Dokonując wykładni oświadczeń woli zawartych w porozumieniu wskazał, iż jego celem było zakończenie współpracy i dokonanie wzajemnego rozliczenia. Skoro tak, to umowa w zakresie dostaw materiałów na budowę hali została skutecznie rozwiązana we wzajemnym uzgodnieniu stron przedmiotowym porozumieniem, a co za tym idzie, bezzasadne jest roszczenie powoda w części przekraczającym kwoty uzgodnione w porozumieniu oraz w części obejmującej materiał, który objęty był zamówieniem, a nie został dostarczony po dniu 19 listopada 2012 r.

Sąd wskazał natomiast, że powodowi należy się zapłata na podstawie faktur nr (...) z 20 listopada 2012 r. w kwocie 27 183 zł, nr (...)z 26 listopada 2012 r. w kwocie 580,42 zł i nr (...)z 26 listopada 2012 r. w kwocie 619,40 zł, opiewających na dostarczone obróbki blacharskie. Materiał ten został dostarczony przez powoda i wykorzystany przy budowie hali produkcyjnej pozwanej spółki, za zgodą i wiedzą strony pozwanej, w ramach wynikającego z porozumienia dokończenia prac przy jednej ścianie tej hali.

Od powyższego orzeczenia, w części oddalającej powództwo, apelację złożył powód, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 522 kc, w zakresie w jakim Sąd Okręgowy uznał, że powód nie dostarczył materiałów do siedziby pozwanej i nie wykonał umowy sprzedaży w sytuacji, w której był uprawniony do wstrzymania dostawy za dostarczony wcześniej materiał;
- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 kc w zakresie w jakim Sąd ustalił, że pismo z dnia 19 listopada 2012 r. jest porozumieniem w sytuacji, w której jest tylko oświadczeniem woli wyłącznie pozwanej, zaś podpis powoda potwierdzał jedynie odbiór tego oświadczenia;
- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez niezrealizowanie przez Sąd nałożonego na niego obowiązku wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie skonkretyzowanie i nie odniesienie się do okoliczności towarzyszących sporządzeniu przez przedstawiciela pozwanej treści pisma z dnia 19 listopada 2012 r., nie wskazanie w sposób jednoznaczny kryterium ocen i argumentacji na weryfikację dokonanej oceny, iż mamy do czynienia z porozumieniem, pomimo że jest to

jednostronne oświadczenie woli przedstawiciela pozwanej i nie odnosi się do wszystkich kwestii łączących strony umów;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu jakim jest treść pisma z dnia 19 listopada 2013 r. oraz zeznań stron tj. wyprowadzenie z tego materiału dowodowego wniosków logicznie niepoprawnych, a nadto bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego wskazujących na to, iż mimo braku ze strony powoda wyrażenia woli w jakiegokolwiek formie przyjmuje jednak propozycje przedstawiciela pozwanej przedstawione w tymże piśmie i akceptuje w pełnym zakresie;

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że powód, przez złożenie pod treścią pisma z dnia 19 listopada 2012 r. podpisu z adnotacją „zapoznałem się” wyraził akt woli zawarcia z pozwaną porozumienia co do rozwiązania umowy z dnia 25 czerwca 2012 r. oraz zrzeczenie się części ceny za dostarczony na budowę towar w sytuacji, w której potwierdził on jedynie, że określone w w/w piśmie stanowisko pozwanej zostało mu zakomunikowane;

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że treść pism powoda i jego pełnomocnika (z dnia 21 listopada 2012 r. i 23 listopada 2012 r.) wskazują na wyrażenie przez powoda woli rozwiązania umowy z 25 czerwca 2012 r. oraz zrzeczenie się części ceny za dostarczony na budowę towar przez akceptację warunków pisma z dnia 19 listopada 2012 r. w sytuacji, w której z treści tych pism wynika jednoznaczna wola kontynuacji tejże umowy.

W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od strony pozwanej dalszej kwoty 360.542 zł wraz z należnymi odsetkami, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w oby przypadkach – przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie może odnieść zamierzonego skutku.

Chybione jest odwołanie się przez apelującego do naruszenia art. 328 § 2 kpc. Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, w ramach którego sąd odwoławczy kontynuuje postępowanie w sprawie, dokonuje własnych ustaleń oraz stosuje prawo materialne. Tym samym ewentualne wadliwości w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie mają znaczenia dla rozpoznania sprawy, o ile zakres tych wadliwości nie uniemożliwia identyfikacji przedmiotu postępowania bądź motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, a ewentualny niedostatek wyartykułowanych ustaleń faktycznych i argumentacji prawnej nie wpływa na możliwość rozpoznania motywów, którymi kierował się Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu.

Istota rozstrzygnięcia sprowadza się do wyjaśniania charakteru i znaczenia oświadczeń zawartych w dokumencie zatytułowanym „porozumienie” z dnia 19 listopada 2012 r., zwanym przez powoda „pismem zawierającym oświadczenie pozwanej, potwierdzającej jej stanowisko”. Strony w odmienny sposób rozumieją treść i znaczenie zawartych w tym dokumencie oświadczeń. Strona pozwana przyjmuje, że strony zawarły porozumienie kończące ich współpracę w zakresie umów o roboty budowlane oraz umowy o dostarczenie materiałów, stanowiące ostateczne rozliczenie między stronami. Powód natomiast przedstawia, iż dokument ten zawiera oświadczenie tylko pozwanej i stanowi potwierdzenie zakresu jej zobowiązań, a co za tym idzie – nie dotyczy całościowego rozliczenia stron, jak też jego skutkiem nie było rozwiązanie umowy z dnia 25 czerwca 2012 r. i zakończenie współpracy. Zważyć przy tym należy, że przyjęcie stanowiska pozwanej spółki skutkuje bezzasadnością roszczenia powoda, skoro dotyczyłoby ono tej części należności za dostarczony towar, która – zgodnie z porozumieniem – wygasła, a nadto towaru, którego, z uwagi na zakończenie współpracy, powód nie był zobowiązany dostarczyć a pozwana odebrać.

Zgodzić się przy tym należy z powodem, że z literalnej treści porozumienia wynika, iż w stosunku do wskazywanego przez pozwaną zakresu uzgodnień jest ona fragmentaryczna. Sformułowane na piśmie oświadczenia nie zawierają

całości twierdzonych przez pozwaną uzgodnień, w tym z treści porozumienia nie wynika wprost zrzeczenie się przez powoda pozostałej części należności, jak też, że stanowi ono ostateczne zakończenie współpracy i ostateczne rozliczenie. Wskazać jednak należy, że stosownie do treści art. 65 kc, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. To wszystko w sytuacji, gdy nie ma przeszkód, by oświadczenia woli zostały zawarte w różnej formie, a nawet by wola osoby dokonującej czynności prawnej mogła być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 kpc). Tym samym literalna treść porozumienia nie stanowi przeszkody dla przyjęcia, że zakres porozumienia był szerszy niż to wynika ze spisanych oświadczeń.

Ustalenia Sądu I instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zostały dokonane w oparciu o wszystkie dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 kpc.

Jednocześnie zauważyć należy, że Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie wyartykułował w sposób jasny wszystkich faktów mających znaczenie dla dokonania wykładni oświadczeń woli stron, pomimo tego, że z treści uzasadnienia wynika, iż fakty te były objęte świadomością Sądu i były przedmiotem jego oceny, skoro w części uzasadnienia zawierającego ocenę prawną Sąd do nich się odwołuje. Nadto zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do poczynienia dalej idących ustaleń.

W związku z powyższym, uzupełniając ustalenia dokonane przed Sądem I instancji, wskazać należy, że w ramach umowy o roboty budowlane łączącej strony, powód wykonywał prace związane z obudową zewnętrznych ścian hali, w której strona pozwana prowadziła proces produkcyjny. Prace te polegały na rozbiórce poszczególnych ścian i ich obudowie. Tym samym w czasie wykonywania robót, z uwagi na prace związane z konkretną ścianą hali, hala było częściowo otwarta, co było uciążliwe dla osób pracujących przy produkcji. Szczególna uciążliwość z tym związana miała miejsce w miesiącach jesiennych, w tym w listopadzie, z uwagi na warunki atmosferyczne. Zgodnie z umową z dnia 10 kwietnia 2014 r. powód winien zakończyć wykonywanie prac z końcem września 2012 r. W drugiej połowie listopada 2012 r., po terminie przewidzianym umową na zakończenie prac, Prezes strony pozwanej E. K., w związku z opóźnieniami w wykonaniu robót, braku odpowiedniego tempa robót, stwierdzeniem, że hala jest otwarta, co ma negatywne skutki dla pracowników spółki i dla produkcji, podjął decyzję o zakończeniu współpracy z powodem. Wyrazem tego było złożenie powodowi oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 13 października 2012 r., doręczonego powodowi w dniu 19 listopada 2012 r., o odstąpieniu od umowy. Odwołując się do treści § 8 ust.1 lit.g) umowy i z uwagi na istniejące opóźnienie w wykonaniu prac, spółka złożyła oświadczenie o odstąpieniu. Równocześnie poinformowano powoda, że w konsekwencji opóźnienia w wykonaniu robót oraz odstąpienia od umowy, pozwana spółka obciąża S. K. karami umownymi w łącznej wysokości 114.980,40 zł.

Powód chciał zakończyć realizację umowy i w dniu 19 listopada 2012 r. doszło do spotkania, które zakończyło się podpisaniem dokumentu zatytułowanego „porozumienie”. W chwili zawarcia porozumienia powód wiedział, że pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy o roboty budowlane. W trakcie rozmowy E. K. informował S. K., że współpraca nie będzie już z nim kontynuowana.

Po zawarciu porozumienia, w dniu 21 listopada 2012 r., powód wystosował pismo do strony pozwanej, w którym - odwołując się do oświadczenia o odstąpieniu od umowy - wskazał, iż jego zdaniem jest ono nieaktualne, a to z uwagi na zawarte w dniu 19 listopada 2012 r. porozumienie. Kwestionując, że dopuścił się zwłoki w wykonaniu umowy wskazał, że zachodzi konieczność pisemnego uregulowania dalszej realizacji umowy.

W odpowiedzi Dyrektor Zakładu strony pozwanej T. F., w mailu z dnia 22 listopada 2012 r. wskazał, iż z uwagi na treść pisma powoda pozwana uważa, że powód zrywa uzgodnienia z dnia 19 listopada 2012 r. W związku z tym prosi powoda o natychmiastowe zaprzestanie robót i opuszczenie terenu firmy. W tym samym dniu pełnomocnik pozwanej spółki w piśmie skierowanym do pełnomocnika powoda wskazał, że pozwana spółka podtrzymuje oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Wskazano także m.in., że w dniu 19 listopada 2012 r. strony „w drodze indywidualnych uzgodnień ustalili szczegóły zakończenia i rozliczenia współpracy. W ramach tych uzgodnień Strony przyjęły, że prace na ścianie

północnej – wobec stanu ich zaawansowania oraz znacznych nakładów w przypadku konieczności ich zabezpieczenia – będą kontynuowane do ich zakończenia, co powinno nastąpić w terminie do 27 listopada 2012 r. W żadnym razie uzgodnienia te nie anulowały skutków złożonego odstąpienia od umowy, która za wyjątkiem prac opisanych powyżej nie będzie dalej realizowana”. Dalej: „w ramach spisanego porozumienia Strony określiły również zasady rozliczeń materiałów dostarczonych przez firmę (...) oraz rozliczenia prac wykonanych(...)”. Wreszcie wskazano, że z uwagi na pismo powoda zaprzeczające tym uzgodnieniom oczekuje się od powoda w terminie do dnia 23 listopada 2012 r. jednoznacznego oświadczenia, czy powód traktuje uzgodnienia zawarte w porozumieniu jako wiążące, czy też powód odstępuje od tych uzgodnień.

W odpowiedzi pełnomocnik powoda, pismem z dnia 23 listopada 2012 r. oświadczył, że powód „realizuje i honoruje wszystkie ustalenia umowne”, w tym honoruje ustalenia objęte zobowiązaniem E. K. z dnia 19 listopada 2012 r., wskazując jednocześnie, że pismo z dnia 21 listopada 2012 r. nie przeczy ustaleniom i zobowiązaniom Pana K..

Po wykonaniu prac w zakresie ściany północnej, powód nie kontynuował prac w pozostałym zakresie objętym umową stron.

Wyżej poczynione ustalenia faktyczne wynikają z treści dowodów osobowych, w tym przede wszystkim zeznań stron oraz załączonych do akt dokumentów, w szczególności korespondencji stron prowadzonej bezpośrednio po zawarciu spornego porozumienia (k.138-143 akt).

W oczywisty sposób z treści wskazanej wyżej korespondencji stron wynika sposób rozumienia znaczenia porozumienia przez stronę pozwaną, skoro w piśmie z dnia 22 listopada 2012 r. pełnomocnik pozwanej spółki wprost wskazuje, czego dotyczyły uzgodnienia, jak też, że porozumienie miało zakończyć całość współpracy między stronami, a w związku z tym dotyczyć całości rozliczenia, także w zakresie dostawy materiału. Treść cytowanych pism uwiarygodnia zeznania Prezesa pozwanej spółki (...) co do woli zakończenia współpracy z powodem. Nadto teza, że celem uzgodnień było zakończenie współpracy znajduje potwierdzenie w zeznaniach samego powoda, w których przyznał, że wiedział o wypowiedzeniu umowy o roboty budowlane, jak też wyraźnie mu oznajmiono przy podpisywaniu porozumienia, że nie będzie kontynuacją umowy. Jak sam podał, „nie chciałem iść w proces. Chciałem ugodowo załatwić sprawę i taka była moja intencja” Musiał zatem wiedzieć, jakie motywy kierowały stroną pozwaną w trakcie uzgodnień, jaki był cel zawarcia porozumienia i jak była jego treść. Z zeznań pozwanego wynika co najwyżej, że zdecydował się na podpisanie porozumienia licząc, że „jakoś to będzie”, że liczył, „może w 50 %, że współpraca się ułoży”. Wyrazem nadziei powoda była próba zakwestionowania uzgodnień w pismach składanych po zawarciu porozumienia, przy czym nawet pismo z dnia 23 listopada 2012 r., w którym powód deklaruje wolę dotrzymania uzgodnień zostało zredagowane w sposób wyjątkowo dwuznaczny, sugerujący, że być może nadal umowa stron obowiązuje. To wszystko w sytuacji, w której powód po wykonaniu prac objętych porozumieniem nie kontynuował dalszych robót – co jest okolicznością niesporną.

Wskazać także należy, że zeznania Prezesa pozwanej spółki co do motywów zawarcia porozumienia i jego całościowej treści pozostają w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jest oczywiste, że upłynął termin do wykonania prac przez powoda, a wskazane w przedmiotowych zeznaniach skutki braku wykonania prac były dotkliwe dla pozwanej spółki. Niewiarygodne są natomiast zeznania powoda, o ile przeczy, iż spisanie dokumentu „porozumienie” nie było wynikiem wzajemnych uzgodnień, jak też, że nie posiadał świadomości co do intencji całkowitego zakończenia współpracy. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z poszczególnymi wypowiedziami samego powoda, złożonymi w ramach jego zeznań.

Nie są uzasadnione zarzuty apelującego skierowane przeciwko podstawie faktycznej sprawy także w tym zakresie, w którym wskazuje na usprawiedliwiające go przyczyny nieterminowego wykonania umów. Przede wszystkim bezzasadne i nieznajdujące pokrycia w treści zgromadzonego materiału dowodowego jest twierdzenie, jakoby powód miał dłuższy niż 4-tygodniowy termin do dostarczenia materiałów. Przyjęty przez Sąd I instancji termin dostawy wynika wprost z treści zamówienia z 25 czerwca 2012 r., powód natomiast nie wykazał, by między stronami doszło ostatecznie do uzgodnienia innego terminu. Podobnie, w sprawie nie zostało wykazane, by brak zapłaty za dostarczone materiały pozostawał w związku przyczynowym z nieterminowym wykonaniem łączących strony umów.

W tym stanie rzeczy podzielić należy ocenę prawną Sadu I instancji.

Nawiązując do cytowanego wcześniej art. 65 kc wskazać należy, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się tzw. kombinowaną metodę wykładni. Zakłada ona interpretację oświadczeń woli uwzględniającą jednoczesną realizację dwóch wartości: konieczność respektowania woli podmiotu składającego oświadczenie i potrzebę ochrony zaufania osób trzecich do treści złożonego oświadczenia. Oznacza oparcie wykładni na elementach subiektywnym i obiektywnym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZ CZP 66/95, „Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. (...) Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata”.

Podkreślenia także wymaga, że okoliczności, w których oświadczenie woli zostało złożone, mogą mieć istotny wpływ na wynik jego tłumaczenia.

Zważyć zatem należy, że sporne porozumienie zostało przez strony podpisane po złożeniu przez stronę powodową oświadczenia o odstąpieniu od umowy o roboty budowlane, przy znacznym naruszeniu terminu przez powoda wyznaczonego umową do zakończenia prac. W świetle dokonanych ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, że intencją pozwanej spółki było zakończenie współpracy z powodem. W tym zakresie w pełni wiarygodne są zeznania Prezesa spółki E. K., który w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego odwołał się do przyczyn takiej decyzji, mających uzasadnienie w niekorzystnych skutkach wynikających z nieterminowego wykonania umowy. Wola strony pozwanej znajduje także potwierdzenie w korespondencji stron mającej miejsce bezpośrednio po podpisaniu porozumienia. W szczególności próba innego rozumienia złożonych oświadczeń spotkała się ze stanowczym sprzeciwem pozwanej spółki, a w piśmie z dnia 22 listopada 2012 r. wprost zaprezentowano rozumienie znaczenia porozumienia tożsame z prezentowanym przez pozwaną w niniejszym procesie. Nadto z przedmiotowej korespondencji wynika, iż strona pozwana uzależniła dopuszczenie powoda do dalszych, ustalonych porozumieniem prac od akceptacji przedstawionego przez nią znaczenia wzajemnych uzgodnień.

Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż w chwili podpisania porozumienia powód wiedział jakie znaczenie złożonym oświadczeniom woli przypisuje pozwana spółka. Jakkolwiek przeczył takiemu rozumieniu sensu porozumienia, to jednak przyznał, iż wiedział, że została mu wypowiedziana umowa o roboty budowlane, że jest to całkowite zakończenie współpracy, a jedynie liczył na to, że być może dojdzie – jak wskazał liczył na to w 50 % - do podjęcia dalszej współpracy. Tym należy tłumaczyć próbę zdezawuowania porozumienia podjętą pismem z dnia 21 listopada 2012 r.

To, że zakończenie prac dotyczących północnej ściany hali było ostatnim zadaniem powoda, wynikającym z porozumienia znajduje potwierdzenie także w fakcie, że powód nie wykonywał dalszych prac wynikających z umowy z dnia 10 kwietnia 2012 r. Nigdy też po zakończeniu w/w prac powód nie kwestionował skuteczności odstąpienia od umowy, aż dopiero w późniejszej fazie niniejszego procesu. Przypomnieć przy tym należy, że nawet w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2013 r. nie kwestionował odstąpienia od umowy o roboty budowlane ograniczając się do wskazania, iż dochodzi roszczenia z innej umowy.

Oczywistym w sprawie pozostaje, że zlecenie powodowi dostarczenia materiałów pozostaje w ścisłym związku z faktem zawarcia umowy o roboty budowlane. Tym samym wola zakończenia współpracy między stronami musiała obejmować obie łączące strony umowy. Skoro doszło do odstąpienia od umowy o roboty budowlane, to logicznym pozostaje wola pozwanej spółki zakończenia współpracy także w zakresie dostawy materiałów. Taki był cel zawarcia porozumienia, przy dokonaniu rozliczeń z tytułu dostarczonych już materiałów. W przeciwnym przypadku samo porozumienie i

zawarcie w nim postanowień co do zasad zapłaty określonych wartości procentowych za dostarczony materiał nie miałyby znaczenia. Zważyć należy, że przy braku porozumienia powód mógł się domagać zapłaty całości należności już wymagalnych, a zatem nie zachodziła potrzeba dodatkowego potwierdzenia części długu.

W tych warunkach podzielić należy ocenę Sądu Okręgowego, że przedmiotowym porozumieniem, w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ kc), strony zakończyły współpracę i dokonały całościowego rozliczenia należności za dostarczony materiał. Zgodnie z tym porozumieniem pozwana spółka miała zapłacić 75 % wartości dostarczonego materiału, rezygnując z dochodzenia własnych roszczeń wynikających z nieterminowego wykonania umowy przez powoda.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu I instancji.

Wyżej dokonana ocena prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy, dokonując wykładni oświadczeń stron zawartych w porozumieniu z dnia 19 listopada 2012 r., nie naruszył art. 65 kc. W konsekwencji zasadne było przyjęcie, że roszczenie w zakresie pozostałej części ceny za dostarczony materiał wygasło, a w pozostałej części roszczenie nie przysługuje wobec rozwiązania umowy między stronami. Tym samym nie doszło do naruszeń pozostałych przepisów prawa materialnego powołanych w apelacji.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc).